

OŚWIADCZENIE

Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Błażeja Ostoja Lniskiego w związku z podjęciem przez Senat Uczelni uchwały w sprawie zainicjowania procesu zmiany nazwy warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych na KRÓLEWSKĄ AKADEMIEJ SZTUK PIĘKNYCH w Warszawie

W marcu tego roku minęło równo 100 lat od uruchomienia pierwszej państwowej wyższej uczelni artystycznej w Warszawie, naszej poprzedniczki – Szkoły Sztuk Pięknych.

Początki naszej uczelni – Akademii Sztuk Pięknych – są skomplikowane, bo mają dwojakie źródła. Pierwsze źródło to Malarnia Królewska Marcello Bacciarellego. Sprowadzony do Warszawy malarz na prośbę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przygotował w 1766 roku projekt Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych. W następnej dekadzie powstały jeszcze trzy inne projekty *Academie Royale*. Żadna z nich nie została zrealizowana – głównie ze względów finansowych.

Do idei króla powrócono w 1816 roku, organizując Królewsko-Warszawski Uniwersytet. Chciano powołać przy tym autonomiczną Akademię, ale znowu względy finansowe uniemożliwiły realizację planu. W zamian w ramach Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych ustanowiono Szkołę Sztuk Pięknych. Dziekanem Wydziału został Bacciarelli, co podkreślało symboliczną i personalną więź z ideą króla.

Uniwersytet – razem ze Szkołą Sztuk Pięknych – zamknięto po powstaniu listopadowym. Do idei szkoły powrócono w 1844 roku, ale tylko jako szkoły średniej. Została ona zamknięta w wyniku zaangażowania uczniów w przygotowywanie powstania styczniowego. Powołano za to Klasę Rysunkową, która traciła coraz bardziej na znaczeniu i u progu niepodległości była niewielką miejską szkółką. Zreformowano ją w II RP i jako średnia Miejska Szkoła Sztuk Zdobniczych została w 1948 roku przekształcona w Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych. W dwa lata później została mocą stalinowskich rozporządzeń połączona z Akademią Sztuk Pięknych i nazwana Akademią Sztuk Plastycznych.

Akademia Sztuk Pięknych, z którą została połączona Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, stanowi drugie źródło naszej obecnej uczelni. W 1904 roku, w momencie kiedy Klasa Rysunkowa nie miała żadnego większego znaczenia dla artystycznej edukacji, a Warszawie groziło powołanie fili petersburskiej Akademii, grono społeczników i artystów uruchomiło prywatną Warszawską Szkołę Sztuk Pięknych. Po pierwszej wojnie dzięki hojności właścicielki Eugenii Kierbedziowej Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych została przekazana niepodległemu państwu. Wypadki wojenne i trudności organizacyjne spowodowały, że upaństwowienie nastąpiło dopiero w 1922 roku, a – wspomniane na wstępie otwarcie – dopiero w marcu 1923.

W przemówieniu inauguracyjnym Józef Czajkowski odwołał się do epoki Stanisława Augusta, widząc w niej źródło programu jaki uczelnia miała realizować i który uzyskał międzynarodowe uznanie podczas wystawy w Paryżu w 1925 roku. W 1932 roku w dziesięciolecie upaństwowienia uczelnia uzyskała tytuł Akademii. W 1950 roku została połączona z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych i przekształcona w Akademię Sztuk Plastycznych.

W 1957 roku udało się przywrócić dawną nazwę, a argumentem rektora było odwołanie się właśnie do Królewskiego Uniwersytetu. I chociaż później część środowiska

szkoły opowiedziała się za rokiem 1904 jako początkiem akademii (tradycje międzywojnia nie były w PRL dobrze przyjmowane) problem źródeł uczelni i jej tożsamości programowej pozostawał sprawą otwartą i był przedmiotem sporów artystów i badaczy.

Sprawa tytułu „królewska” nie jest więc, jak chcieliby to widzieć niektórzy, sprawą prestiżu (wątpliwego zresztą), ale dla środowiska uczelni zagadnieniem merytoryczno-programowym. Stulecie upaństwowienia jest dobrym i potrzebnym momentem dla takiej refleksji, dlatego Senat w dniu 25 kwietnia br. podjął uchwałę o uzupełnieniu nazwy uczelni. Zmiana ta jest próbą uporządkowania całego dziedzictwa szkolnictwa artystycznego Warszawy, godzenia różnych nurtów ideowych. Właśnie projekty akademii dla ostatniego króla dają podstawę do wskazania nowych horyzontów programowych. W najdokładniej przygotowanym projekcie Królewskiej Akademii autorstwa Michała Mniszcha zawarty jest niezwykle nowatorski w skali europejskiej postulat włączenia w obręb akademickiego kanonu nauczania rzemieślników. Pisała o tym specjalistka epoki stanisławowskiej Anita Chiron-Mrozowska. Formuła Akademii króla była niezwykle demokratyczna i z ducha republikańska. To był projekt przede wszystkim cywilizacyjny, a nie artystyczny. Nie na darmo król pomysł akademii łączył z powołaną już Komisją Edukacji Narodowej i chciał akademię umocować w przygotowywanej konstytucji.

Kiedy w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku grono architektów i urbanistów pod przewodnictwem Jana Zachwatowicza debatowało nad wskazaniem epoki, która nadała indywidualny rys krajobrazowi stolicy, wskazano jednogłośnie epokę stanisławowską. A kiedy po wojnie szukano odpowiedniej lokalizacji dla Akademii Sztuk Pięknych to za wskazaniem adresu przy Trakcie Królewskim przeważał właśnie królewski rodowód uczelni.

Uchwała Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2023 roku inicjuje rozpoczęcie procesu i szerokiej dyskusji publicznej w sprawie zmiany nazwy uczelni. Zgodnie z obowiązującym prawem, zmiana nazwy uczelni dokonywana jest w drodze ustawy, co oznacza, że w pierwszej kolejności uchwała Senatu wraz ze stosownym wnioskiem zostanie przekazana do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który jest uprawniony do nadania dalszego biegu sprawie, kierując projekt do konsultacji, bądź też odmówi jego procedowania. W przypadku dalszego procedowania w pierwszej kolejności będzie prowadzony proces legislacyjny *na etapie rządowym*, następnie – w przypadku jego pozytywnego zakończenia – rozpocznie się *etap sejmowy*, od którego zależy, czy w ogóle ustawa o zmianie nazwy uczelni trafi do podpisu Prezydenta RP, który podejmuje ostateczną decyzję w przedmiotowej sprawie.

Jest to proces niezwykle złożony i rozłożony w czasie, a przede wszystkim poddany szerokiej debacie publicznej, dzięki czemu na każdym jego etapie, możliwe będzie dokonanie oceny przedstawionej powyżej argumentacji.

Błażej Ostojka Lniski
Rektor